



Sygn. akt V CSK 41/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia F. w [...]

przeciwko Stowarzyszeniu "O." w [...]

o zapłatę i zaniechanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 11 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa Stowarzyszenie F. w [...] (dalej SFP) domagała się w pozwie z dnia 17 lutego 2009 r. zakazania pozwanemu Stowarzyszeniu O. (dalej SOTK) dokonywania reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 390 337,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem trzykrotności należnego powodowi wynagrodzenia za zawinione w latach 2006 - 2008 naruszenie autorskich praw majątkowych, którymi powód, jako organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskim, zarządzał w imieniu uprawnionych z tych praw.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy [...]; 1) umorzył postępowanie w zakresie kwoty 84 120,51 zł, 2) zakazał pozwanemu dokonywania reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej, 3) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 160 275,69 zł z ustawowymi odsetkami, 4) dalej idące żądanie oddalił oraz orzekł o kosztach procesu. Wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Strony łączyła umowa licencyjna z dnia 4 października 1995 r., która określała zasady wynagrodzenia powoda. W dniu 30 grudnia 1998 r. powód wypowiedział pozwanemu tę umowę. Po wypowiedzeniu umowy przez powoda pozwane SOTK nawiązało stosowne umowy z innymi organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (ZAIKS, ZASP, SAWP). W latach 2005 - 2007 strony postępowania prowadziły rokowania w celu zawarcia stosownej umowy licencyjnej, lecz ze względu na zbyt rozbieżne stanowiska, co do wysokości opłaty licencyjnej, do zawarcia umowy nie doszło. Powód proponował wynagrodzenie miesięczne w wysokości 2,8% rzeczywistych wpływów netto z odliczeniem jednorazowych opłat przyłączeniowych bez podatku VAT, wskazując, że taka stawka została zaakceptowana przez Polską Izbę Komunikacji Elektronicznej

reprezentującą ok. 80% rynku operatorów kablowych w Polsce. Powód zawarł także ok. 150 umów licencyjnych z operatorami niezrzeszonymi w PIKE na tych samych warunkach.

Pozwany w dniu 17 kwietnia 2008 r. złożył do Komisji Prawa Autorskiego wnioski o rozstrzygnięcie sporu w zakresie warunków umowy licencyjnej z powodem, które zostało zakończone postanowieniem z dnia 6 marca 2009 r. Zgodnie z tym postanowieniem, wynagrodzenie z tytułu udzielonej licencji powinno wynosić 1,6% wpływów netto bez podatku VAT uzyskiwanych przez pozwanego z tytułu reemisji kablowej, które nie obejmuje opłat instalacyjnych i przyłączeniowych. Pozwany uiścił na rzecz powoda kwotę 34 312,69 zł zgodnie ze swoim wyliczeniem przychodów za lata 2006-2008 według stawki 1,6%.

Oceniając zgłoszone przez stronę powodową roszczenie o zapłatę Sąd Okręgowy uznał, że znajduje ono podstawę w przepisie art. 79 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst Dz.U. z 2017, poz. 880, dalej powoływana, jako u.p.a.p.p.) Strona pozwana nadawała (reemitowała) programy wiedząc, że nie posiada licencji, czyli naruszała prawa autorskiej w sposób zawiniony. Powodowi należy się wobec tego trzykrotność stosownego wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, należne stronie powodowej wynagrodzenie, stosując kryteria jego obliczania określone w art. 110 u.p.a.p.p., powinno być obliczone przy zastosowaniu stawki 1,6% wpływów netto. To, że inni operatorzy sieci kablowych zgodzili się na zapłatę wynagrodzenia przy zastosowaniu stawki 2,8% wpływów netto, nie może mieć znaczenia decydującego, gdyż strona powodowa jest podmiotem dominującym na rynku i taką stawkę jednostronnie narzucała w toku negocjacji. Mając na uwadze, że wpływy netto strony pozwanej za lata 2006 - 2008 wynosiły 4 053 924,77 zł i że zapłaciła ona stronie powodowej kwotę 34 312,69 zł, zastosowanie stawki 1,6% wpływów netto prowadzi do wyliczenia należnej powodowi kwoty w wysokości 160 275,69 zł.

Obie strony wniosły apelacje od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny [...] wyrokiem z dnia 12 marca 2010 r. oddalił obie apelacje. Obie strony wniosły skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia

15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu [...].

Sąd Apelacyjny [...], po ponownym rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 145 941,30 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r., V CSK 203/12 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Pismem z dnia 28 sierpnia 2013 r. powód częściowo cofnął pozew w zakresie roszczenia o zakazanie pozwanemu dokonywania reemisji, na co strona pozwana wyraziła zgodę.

Kolejny raz ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny podkreślił, że obecnie rozstrzygnięciu podlega tylko spór dotyczący roszczenia o zapłatę odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. Spór ten dotyczy wysokości wynagrodzenia żądanego przez stronę powodową, a w tym kontekście dopuszczalności żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, chociaż regulacja zawarta w art. 79 ust. 1 pkt 3 b. u.p.a.p.p. wyraźnie odbiega od regulacji dotyczącej odszkodowania zawartej w Dyrektywie 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r., to mając na uwadze, iż Dyrektywa przewiduje tylko minimalny standard ochrony jest dopuszczalna bardziej korzystna dla uprawnionego, dalej idąca ochrona przewidziana w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę po raz trzeci. Pozwany w swoich skargach kasacyjnych podnosił konsekwentnie zarzut sprzeczności regulacji zawartej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b z art. 13 Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. oraz pkt 26 jej preambuły. Już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy zakończonej wyrokiem z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10 Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii interpretacji Dyrektywy

i stwierdził w uzasadnieniu, że postanowienia Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, zarówno w punkcie 26 preambuły, jak i w art. 13 wskazują, że w zakresie naprawienia szkody uprawnionego państwa członkowskie nie powinny wprowadzać obowiązku stosowania odszkodowań o charakterze kary. Jednocześnie podkreślił, że dopuszczone zostało ustanowienie odszkodowania ryczałtowego, odnoszącego się do opłat związanych z niedozwolonym korzystaniem z autorskich praw majątkowych.

Także w wyroku V CSK 203/12 z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że trafnie skarżący podniósł, iż art. 13 Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej i pkt 26 jej preambuły wskazują, że państwa członkowskie nie powinny wprowadzać obowiązku stosowania odszkodowań o charakterze kary.

W obu wyrokach Sąd Najwyższy dostrzegł wyraźną różnicę pomiędzy regulacją zawartą w art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p., która przewiduje zasądzenie na żądanie uprawnionego, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, odszkodowania poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności lub trzykrotności stosownego wynagrodzenia, a regulacją zawartą w art. 13 Dyrektywy. Przepis ten interpretowany łącznie z punktem 26 preambuły Dyrektywy nie przewiduje odszkodowań, które mają charakter przede wszystkim represyjny, a nie kompensacyjny.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2015 r. Sąd Najwyższy na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prawnym o następującej treści:

„Czy art. 13 dyrektywy 2004/48 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz. Urz. UE.L. 2004, nr 157.45), może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych, albo bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem

naruszającym jego prawa a szkodą domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinonego naruszenia - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, skoro art. 13 dyrektywy 2004/48 przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. 1 pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b dyrektywy? Czy przyznanie, na żądanie strony, określonego z góry odszkodowania ryczałtowego, które stanowi dwukrotność lub trzykrotność stosownego wynagrodzenia jest dopuszczalne na podstawie art. 13 dyrektywy, zważywszy, że w pkt 26 jej preambuły przewiduje się, iż celem dyrektywy nie jest wprowadzenie odszkodowań o charakterze kary?”

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy zauważył, że pozwany w swoich skargach kasacyjnych podnosił konsekwentnie zarzut sprzeczności regulacji zawartej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych z art. 13 Dyrektywie 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. oraz pkt 26 jej preambuły.

Podzielając zastrzeżenia pozwanego Sąd Najwyższy stwierdził, że w art. 13 przedmiotowej Dyrektywy wskazuje się, że odszkodowanie może obejmować wszelkie uszczerbki (*damnum emergens*) oraz utracone zyski (*lucrum cessans*). Dyrektywa ta dopuszcza ponadto, aby odszkodowanie mogło obejmować również we właściwych przypadkach, elementy inne niż czynniki ekonomiczne, w rodzaju np. uszczerbku moralnego u uprawnionego z praw autorskich, spowodowanych naruszeniem jego praw. Dyrektywa niewątpliwie zmierza, zatem do tego, aby uprawnionemu została wyrównana cała szkoda wyrządzona zachowaniem naruszającego jego prawa.

Wymaga jednak podkreślenia, że takie szerokie wyrównanie wszelkich uszczerbków majątkowych i niemajątkowych ma następować w reżimie odszkodowania. Oznacza to, że na uprawnionym, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania: zdarzenia wyrządzającego szkodę, powstania szkody i jej rozmiaru oraz związku

przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, a także tego, iż działanie sprawcy naruszenia było zawinione.

Biorąc pod uwagę regulację zamieszczoną w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy natomiast uznać, że odszkodowanie takie polega na obowiązku zapłaty kwoty w wysokości odpowiadającej dwukrotności a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Zdaniem Sądu Najwyższego zasądzenie takiej kwoty, w wyniku zastosowania ww. przepisu, nie ma charakteru odszkodowania, ale jest to rodzaj kary. Sąd nie bada, bowiem przesłanek, od których zależy przyznanie odszkodowania, w szczególności w ogóle nie bada czy uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, poniósł szkodę i na czym ona polega. Zasądzenie dwukrotności lub trzykrotności stosownego wynagrodzenia jest uzależnione tylko od tego, czy autorskie prawa majątkowe zostały naruszone i czy naruszenie było zawinione.

Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że bez zbadania, jakie skutki to naruszenie wywołało w sferze dóbr prawnie chronionych uprawnionego z autorskich praw majątkowych, brak jest podstaw, aby zasądzoną sumę nazywać odszkodowaniem. Pomimo, że z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika, iż jest to odszkodowanie, to brak jest podstaw, aby zasądzenie dwukrotności lub trzykrotności stosownego wynagrodzenia można było uznać za odszkodowanie, o którym mowa w art. 13 przedmiotowej Dyrektywy.

Skoro przyznanie dwukrotnego lub trzykrotnego stosownego wynagrodzenia może nastąpić bez zbadania, jak to się ma do wyrządzonej uprawnionemu szkody, to znaczy, iż nie ma ono charakteru kompensacyjnego, lecz wyraźnie charakter represyjny. Dyrektywa zaś, co wynika z art. 13 oraz co podkreśla pkt 26 jej Preambuły, nie ma na celu wprowadzania odszkodowań o charakterze kary.

Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że art. 13 ust. 1 pkt b) przedmiotowej Dyrektywy dopuszcza odszkodowanie ryczałtowe na podstawie elementów takich,

jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych, gdy korzystanie z prawa autorskich odbywałoby się legalnie. Jest to jednak tylko alternatywny sposób ustalania wysokości odszkodowania. O tym, czy w określonym przypadku można zastosować odszkodowanie zryczałtowane, decyduje sąd a nie uprawniony, którego prawa zostały naruszone. Jest to przy tym tylko uproszczony sposób ustalenia wysokości odszkodowania. Sąd wobec tego, przyznając takie zryczałtowane odszkodowanie, jest zobowiązany ustalić jego wysokość w odniesieniu do wielkości szkody poniesionej przez uprawnionego, którego prawa zostały naruszone. Tak ustalone odszkodowanie nie ma charakteru kary, ale jest klasycznym odszkodowaniem i na uprawnionym ciąży dowód wykazania czynu naruszającego autorskie prawa majątkowe, szkody, związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem oraz winy sprawcy naruszenia.

Po wystąpieniu z ww. pytaniem prawnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie SK 32/14 stwierdził, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2, w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W czasie rozpoznawania sprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej Rzecznik Generalny Eleonora Sharpston w opinii z dnia 24 listopada 2016 r. zaproponowała udzielenie następującej odpowiedzi.

1. Dyrektywę 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się ona przepisowi prawa krajowego przewidującemu automatyczną zapłatę określonej z góry kwoty na rzecz uprawnionego, którego prawa zostały naruszone, na wniosek uprawnionego,



bez jakiegokolwiek interwencji ze strony właściwych krajowych organów sądowych w zakresie ustalania kwoty przedmiotowego odszkodowania.

2. Artykuł 3 i art. 13 ust. 1 lit. b) dyrektywy 2004/48 należy interpretować w ten sposób po pierwsze, że to na uprawnionym będzie spoczywać ciężar wykazania, iż okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają przyznanie odszkodowania na mocy krajowego odpowiednika art. 13 ust. 1 lit. b) dyrektywy oraz iż takie działanie jest tym samym „właściwe”, i po drugie, że przepisy te sprzeciwiają się przepisowi prawa krajowego na mocy, którego uprawniony może żądać ustalonej kwoty stanowiącej dwukrotność lub trzykrotność wysokości opłaty, która byłaby należna, gdyby uprawniony wyraził zgodę na korzystanie z utworu. Przepisy te nie powodują jednak niezgodności z prawem przepisu krajowego, na mocy, którego uprawniony może żądać kwoty ograniczonej do dwukrotności lub trzykrotności tej kwoty, o ile uprawniony może wykazać, że żądana kwota jest proporcjonalna do poniesionej szkody. Ciężar wykazania, że zachodzą takie okoliczności, spoczywa na uprawnionym.

3. Artykuł 2 ust. 1 dyrektywy 2004/48 nie upoważnia państwa członkowskiego do przyznania uprawnionemu, którego prawa własności intelektualnej zostały naruszone, prawa do odszkodowania o charakterze kary.

Natomiast Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej udzielając odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Najwyższego, wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r., w sprawie C - 367/15, orzekł, że artykuł 13 badanej dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu, takiemu jak to będące przedmiotem sporu w postępowaniu głównym, zgodnie z którym uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może zażądać od osoby, która naruszyła to prawo, albo odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu.

Pismem z dnia 26 stycznia 2017 r., pozwane SOTK złożyło wniosek o sprostowanie treści wyroku TSUE z dnia 15 stycznia 2017 r. wskazując, że zawarte w treści wyroku stwierdzenie, iż potwierdziło ono w trakcie rozprawy, że zapłata dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej równa się w praktyce odszkodowaniu, którego kwota jest niższa od tej, której mógłby żądać uprawniony na zasadach ogólnych, nie odpowiada prawdzie. Takie stwierdzenie w trakcie rozprawy przedstawiła pełnomocnik strony powodowej. Wniosek ten został oddalony decyzją Prezesa Piątej Izby Trybunału z dnia 10 lutego 2017 r.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zarzuciła:

1. Naruszenie prawa procesowego, to jest art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, to jest nie wyjaśnienie, dlaczego Sąd Apelacyjny pominął w swoich rozważaniach zarzut braku uprawnień producentów do pobierania wynagrodzenia z tytułu reemisji. Tym samym zostały ograniczone prawa strony pozwanej do obrony swojego interesu, a nadto zaskarżony wyrok nie może być poddany w pełni kontroli, skoro Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, dlaczego tak orzekł;

2. Naruszenie prawa procesowego, to jest art. 316 § 1 poprzez jego pominięcie;

3. Naruszenie prawa procesowego, to jest art. 245 k.p.c. poprzez potraktowanie dowodu z dokumentu prywatnego (raport AGB Nielsen oraz TNS OBOP) tak jak dokumentu urzędowego;

4. Naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie polegające na zasądzeniu wynagrodzenia stronie powodowej według swojego uznania;

5. Naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 350 k.p.c. poprzez dokonanie sprostowania orzeczenia polegającego na uzupełnieniu wyroku o pominiętą w nim pierwotnie część roszczenia oraz na bezpodstawnej zmianie wysokości zasądzonych kosztów;

6. Naruszenie prawa materialnego, poprzez przyjęcie, że na podstawie art. 70 ust. 1, w związku z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> oraz w związku z art. 17 ustawy o prawie

autorskim producenci nabywają od współautorów prawo do pobierania wynagrodzenia z tytułu użytkowania utworu audiowizualnego na polu eksploatacji o nazwie reemisja, pomimo, że współautorzy nie mają prawa do pobierania wynagrodzenia z tego tytułu oraz nie wyjaśnienie, z jakich innych źródeł pochodzą autorskie prawa majątkowe rzekomo nabyte przez producentów;

7. Nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawnej ani nie przeprowadzenie wykładni prawa, z których by wynikało, że współautorzy mają dwie oddzielne kategorie praw do utworu, z których jedne nie uprawniają do pobierania wynagrodzenia z tytułu reemisji, a drugie przekazane producentowi przy umowie o współdziałanie w tworzeniu utworu audiowizualnego takie uprawnienie, wbrew literze przepisu art. 70 ust. 2<sup>1</sup>, zachowują i przekazują producentom;

8. Naruszenie prawa materialnego, to jest akapitu 26 preambuły oraz art. 13 Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej z dnia 29 kwietnia 2004 roku Dz. Urz. UE.L. 2004 nr 157 str. 45, poprzez zastosowanie kary cywilnej z przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 litera b sprzecznego z wyżej wskazanymi przepisami Dyrektywy WE;

9. Naruszenie przepisu art. 398<sup>20</sup> k.p.c. poprzez pominięcie w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego [...] wykładni przepisów prawa zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 roku sygnatura akt V CSK 373/10, a w szczególności: 9.1. słuszności zarzutu pozwanego Stowarzyszenia kwestionującego orzeczenie o obowiązku zapłaty trzykrotnej wysokości stosownego wynagrodzenia, 9.2 wskazania szczególnie uzasadnionych racji przemawiających za podwyższeniem stosownego wynagrodzenia, 9.3. faktu, że nie zawarcie umowy pomiędzy stronami nie może obciążać wyłącznie strony pozwanej, 9.4 pominięcia obowiązku SFP z art. 106 ust. 2 u.p.a.p.p., 9.5. stwierdzenia Sądu Najwyższego zawartego w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2013 roku, że wyznaczenia stosownego wynagrodzenia w oparciu o art. 322 k.p.c. stanie się dopuszczalne, jeśli mimo przeprowadzenia wymaganych dowodów nie będzie możliwe ściśle określenie jego wysokości.

10. Naruszenie przepisu art. 398<sup>20</sup> k.p.c. poprzez pominięcie w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego [...] wykładni przepisów prawa zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 roku sygnatura akt V CSK 203/12, a w szczególności: 10.1 wskazania szczególnie uzasadnionych racji przemawiających za podwyższeniem stosownego wynagrodzenia, 10.2 stwierdzenia, że przyczyny braku porozumienia, co do zawarcia umowy między stronami nie mogą obciążać jedynie pozwanego, 10.3 konieczności ustalenia rozmiaru wynagrodzenia z uwzględnieniem uzasadnionych interesów użytkowników, co sprzeciwia się narzucaniu im uciążliwych warunków, a w tym rażąco wygórowanych stawek, sprawiających, że w zasadzie korzystanie z autorskich praw majątkowych nie będzie dostępne, 10.4 zasadności uwzględnienia argumentów zawartych w orzeczeniu Komisji Prawa Autorskiego, które, chociaż nie mają wiążącego charakteru, to jednak nie bez znaczenia jest rola tej Komisji w kształtowaniu wysokości stawek.

Strona powodowa złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną, w której przedstawiła rozbudowaną argumentację świadczącą o bezzasadności zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej i wniosła o jej oddalenie

Pismem procesowym z dnia 29 maja 2017 r. pełnomocnik strony pozwanej przedstawił Sądowi Najwyższemu następujące pytanie prawne „Czy przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku (Dz. U. z 2006 r. Nr 90 poz. 631 ze zm.) o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2, z art. 31 ust. 3, z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej a także art. 32 ust. 1 Konstytucji. Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 roku (sygn. SK 32/14) pozwany szeroko uzasadnił, dlaczego art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) jest sprzeczny z wskazanymi przepisami Konstytucji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 czerwca 2015 r. uznał za sprzeczny z Konstytucją art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b in fine ustawy z dnia 4 lutego 2015 r. (jedn. tekst Dz.U. z 2017, poz. 880) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku, gdy naruszenia jest zawinione – trzykrotności stosowanego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu – za niezgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku zasądził trzykrotność należnego powodowi wynagrodzenia, które otrzymałby on w razie udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworu. Już z tego powodu, przynajmniej w tej części zaskarżony wyrok nie może być utrzymany w mocy. Ponadto trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej, że zaskarżony wyrok, który został sprostowany przez Sąd Apelacyjny, narusza również art. 350 k.p.c. Na podstawie tego przepisu nie jest dopuszczalna zmiana wysokości zasądzanego roszczenia, ani związana z tym zmiana wysokości zasądzonych kosztów postępowania, która polega nie na sprostowaniu błędów rachunkowych, lecz znaczącym zwiększeniu zasądzonych świadczeń.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, należy także wziąć pod uwagę wnioski wynikające ze wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Należy podkreślić, że wyrok TSUE uznał wprawdzie za zgodne z prawem unijnym (Dyrektywą 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej), uregulowanie krajowe zezwalające uprawnionemu, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, na żądanie od naruszającego to prawo, albo odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie

z danego utworu. W wyroku tym TSUE podkreślił jednak również, że w wyjątkowych wypadkach odszkodowanie za szkodę, obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej, może na tyle wyraźnie i znacząco wykraczać poza rzeczywiście poniesioną szkodę, że tego rodzaju żądanie stanowiłoby zakazane w art. 3 ust. 2 dyrektywy 2004/48 nadużycie prawa. Zdaniem TSUE w takim wypadku sądy polskie nie są związane żądaniem uprawnionego (pkt 31 wyroku).

Odnosząc to rozstrzygnięcie do realiów rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, że uprawnionego z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich reprezentuje wyspecjalizowany podmiot, organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, jakim jest Stowarzyszenie F.. Stowarzyszenie to niewątpliwie ułatwia znakomicie ochronę majątkowych praw autorskich i ułatwia dochodzenie roszczeń od naruszających takie prawa. Dobrym przykładem ilustrującym te tezę jest fakt wynegocjowania przez SFP na rynku dostawców telewizji kablowej stawki wynagrodzenia znacznie wyższej niż zaproponowała Komisja Prawa Autorskiego. Orzeczenie tej Komisji nie ma wiążącego charakteru, jednak jej rola w kształtowaniu wysokości stawek nie powinna być całkowicie pomijana. Jest to, bowiem niewątpliwie opinia osób zajmujących się profesjonalnie rynkiem usług związanych z eksploatacją praw autorskich. Powód, co uznał w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny, ma prawo do opłaty licencyjnej w wysokości 2,8 % przychodów netto pozwanego, chociaż Komisja proponowała jak wystarczającą stawkę 1,6 % takich przychodów. Dodatkowo o tym, że stawka opłat licencyjnych, którą powód stosował w latach 2006 - 2008 była wysoka, świadczy również to, iż aktualnie stawka ta wynosi tylko 2,2 % wpływów. Wynagrodzenie, którego trzykrotności żąda powód, obiektywnie rzecz oceniając ustalone zostało na poziomie wyższym niż przeciętny. Nie bez znaczenia jest także to, że powodowi, biorąc pod uwagę, iż proces trwa kilka lat przysługują dodatkowo odsetki, których wysokość we wszystkich latach przewyższa wysokość odsetek od lokat bankowych. Z drugiej strony szkoda związana z naruszeniem praw autorskich sprowadza się przede wszystkim do utraconej opłaty, którą powód mógł uzyskać w latach 2006 - 2008, a która wynosiła 2,8 % przychodów, która to stawka była korzystniejsza od

proponowanej przez profesjonalistów z Komisji Prawa Autorskiego oraz od stosowanej przez ostatnie lata przez powoda.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności należy uznać, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją wskazaną w pkt 31 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jest to wyjątkowy wypadek, kiedy odszkodowanie za szkodę, obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej, wyraźnie i znacząco wykracza poza rzeczywiście poniesioną szkodę. TSUE uznał, że w takiej sytuacji polski sąd nie jest związany żądaniem powoda przyznania mu wynagrodzenia w postaci zryczałtowanej, czyli dwukrotności należnego wynagrodzenia, gdyż prowadziłoby to do nadużycia prawa, jakie gwarantuje mu art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit b u.p.a.p.p. interpretowany w zgodzie z prawem unijnym.

Uznanie, że sąd ustalający odszkodowanie za szkodę będącą następstwem naruszenia majątkowych praw autorskich, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie jest związany żądaniem zasądzenia dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej, nie przesądza o tym, jakie odszkodowanie uznać za należne i jaka będzie podstawa jego zasądzenia. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a i b u.p.a.p.p. pozwala, aby naprawienie wyrządzonej szkody mogło nastąpić: a) na zasadach ogólnych albo b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Przepis ten wskazuje wyraźnie, że uprawniony może wybrać pomiędzy odszkodowaniem na zasadach ogólnych a odszkodowaniem w formie zryczałtowanej, tzn. bez konieczności wykazywania wysokości poniesionej szkody, związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem naruszającym jego prawa, a nawet bez konieczności wykazywania winy.

Jak była o tym mowa wyżej, z punktu 31 wyroku TSUE z dnia 15 stycznia 2017 r. wynika, że sąd nie jest związany żądaniem zasądzenia dwukrotności należnej opłaty licencyjnej. Należy wobec tego w pierwszym rzędzie ocenić, czy żądanie dwukrotności opłaty licencyjnej w sytuacji, gdy ewidentnie tak uzyskana

kwota odszkodowania przewyższa szkodę, nie narusza norm konstytucyjnych. Sąd rozpoznając sprawę nie tylko może, ale powinien dokonywać wykładni przepisów zgodnie z Konstytucją, co potwierdza art. 8 ust. 2, który wskazuje, że jej przepisy stosuje się bezpośrednio chyba, że Konstytucja stanowi inaczej. Sąd nie może orzekać o niezgodności przepisu z Konstytucją, gdyż zgodnie z jej art. 188 pkt 1 należy to do kompetencji Trybunału, co potwierdza art. 193 Konstytucji, w którym przyznano sądom kompetencję do zadawania Trybunałowi pytań w tej sprawie. Innymi słowy sądy, w tym Sąd Najwyższy nie mogą przy okazji rozpoznawania konkretnej sprawy uznać, że określony przepis, jako niezgodny z Konstytucją traci moc obowiązującą, gdyż jest to zastrzeżone do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny miał zatem prawo przesądzić - uczynił tak w wyroku z dnia 23 czerwca 2015 r. - że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w części przewidującej odszkodowanie w wysokości trzykrotnej stawki opłaty należnej za naruszenie autorskich praw majątkowych jest niezgodny z Konstytucją.

Wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego do orzekania o zgodności z Konstytucją przepisów ustawy uznaje się powszechnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz samego Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki SN: z dnia 18 września 2002 r., III CKN 326/01; z dnia 30 października 2002 r. V CKN 1456/00; z dnia 7 listopada 2002 r. V CKN 1493/00; z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CKN 291/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 71; z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 370/09; wyrok z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 183/13; z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15; wyrok NSA z dnia 4 sierpnia 2017 r., I GSK 562/17; wyrok Pełnego Składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2000 r. P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5, wyrok TK z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256).

Takie stanowisko orzecznictwa w kwestii kompetencji do orzekania o zgodności ustawy z Konstytucją nie oznacza jednak, że sądy przy okazji rozpoznawania konkretnej sprawy nie mogą dokonywać wykładni przepisu ustawy w kontekście standardów zawartych w Konstytucji. W rozpoznawanej sprawie sąd w pierwszej kolejności musi przesądzić, jaką treść ma art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b



u.p.a.p.p. po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., w którym Trybunał uznał, iż wspomniany przepis w części, w której przewidywał on możliwość żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji. Wprawdzie ustawodawca nie dostosował jeszcze treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. do wyroku Trybunału, ale skoro z wyroku tego wynika, że przepis jest niezgodny z Konstytucją, to należy uznać, iż w tej części został on pozbawiony mocy prawnej. Potwierdza to jednoznacznie art. 190 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Innymi słowy sąd orzekający na podstawie tego przepisu nie może stosować się do tego, co formalnie zapisane jest w ustawie, lecz musi uwzględnić stanowisko Trybunału Konstytucyjnego (podobnie SN w wyroku z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15). Moc wiążącą wyroku Trybunału Konstytucyjnego uznał również TSUE, który wydawał swoje orzeczenie już po wyroku TK, dlatego ograniczył on swój wyrok tylko do oceny zgodności prawa polskiego z prawem unijnym w takim zakresie, w jakim art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. przewidywał odszkodowanie w postaci dwukrotności należnej autorowi, którego prawa majątkowe zostały naruszone, stawki.

Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że roszczenie strony powodowej o zapłatę trzykrotności należnej jej opłaty licencyjnej nie znajduje aktualnie podstawy prawnej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p., ani w innym przepisie ustawy.

W tej sytuacji konieczne staje się ustalenie, czy żądanie od naruszającego autorskie prawa majątkowe dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty znajduje podstawę prawną. W tej części, co do zgodności tego przepisu z Konstytucją brak stanowiska Trybunału Konstytucyjnego. Za możliwością żądania dwukrotności należnej opłaty przemawia wobec tego domniemanie zgodności tego przepisu z Konstytucją. Wprawdzie pełnomocnik strony pozwanej zwrócił się do Sądu Najwyższego, aby w sytuacji, gdy jego zdaniem notoryjną wiedzą jest, że Trybunał Konstytucyjny utracił mandat, aby Sąd Najwyższy orzekł o zgodności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. z Konstytucją, to jednak, jak była już o tym mowa wyżej, Sąd Najwyższy nie ma takiej kompetencji. Na gruncie obowiązującej Konstytucji

o zgodności ustawy z Konstytucją może orzekać tylko Trybunał Konstytucyjny, a Sąd Najwyższy może zwrócić się jedynie z pytaniem do Trybunału, co wprost przewidują jej art. 188 i 193. Sąd Najwyższy nie widzi potrzeby zwracania się z takim pytaniem do Trybunału. Natomiast nie oznacza to, że dla potrzeb rozpoznawanej sprawy nie może on dokonać wykładni tego przepisu z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że sądy mają wręcz obowiązek dokonywać prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustaw zwykłych, (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2017 r., III CZP 11/17; wyrok SN z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 47/02; wyrok NSA z dnia 29 listopada 2016 r., I OSK 860/15).

Wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. należy rozpocząć od stwierdzenia, że brzmienie tego przepisu wskazuje, iż uprawniony może żądać odszkodowania na zasadach ogólnych albo w postaci zryczałtowanego odszkodowania w wysokości dwukrotnej należnej mu opłaty, którą zobowiązany byłby uiszczać naruszający, gdy zawarł z uprawnionym umowę o korzystanie z jego utworu. Oznacza to, że uprawniony może wystąpić z żądaniem zryczałtowanego odszkodowania bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem naruszającym jego prawa. Pozostaje wobec tego ocenić, czy w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, żądanie zryczałtowanego odszkodowania w postaci dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty, nie narusza standardów konstytucyjnych. Jak ustalono powyżej, w związku ze stanowiskiem przyjętym przez TSUE w pkt 31 wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r., sąd nie jest związany żądaniem strony powodowej, gdyż z ustaleń dokonanych powyżej wynika, iż w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, wysokość odszkodowania w postaci dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty znacznie przekracza wysokość poniesionej przez niego szkody.

Mając na względzie to, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 czerwca 2015 r. ocenił zgodność przepisu przewidującego możliwość żądania trzykrotności należnej uprawnionemu opłaty z punktu widzenia jego zgodności z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP - wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p., w zakresie żądania

dwukrotności należnego uprawnionemu odszkodowania, należy dokonać biorąc pod uwagę te same jej przepisy.

Wykładnia literalna analizowanego przepisu wskazuje, że żądanie dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty jest rodzajem odszkodowania. Jest to jednak odszkodowanie szczególne, które aby je uzyskać nie wymaga wykazania podstawowych przesłanek warunkujących roszczenie odszkodowawcze tj. wysokości poniesionej szkody, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją wyrządzającym oraz winy. Takie ukształtowanie tego odszkodowania, które przybiera w istocie postać znanej prawu *common law civil punity*, czyli kary cywilnej, miało swoje racjonalne uzasadnienie wtedy gdy u.p.a.p.p. była uchwalana. Autor, którego prawa zostały naruszone, był niewątpliwie w sytuacji wysoce utrudnionej w dochodzeniu wyrównania wyrządzonego mu uszczerbku w przysługujących mu prawach. Uzyskanie wiedzy o osobach, które naruszyły jego prawa, nie było sprawą łatwą jeszcze w drugiej połowie ubiegłego wieku. Kiedy już zidentyfikował naruszcyciela lub naruszcycieli wykazanie, jaką poniósł szkodę, także mogło nastroczać trudności, szczególnie, gdy chodziło o utwory za używanie których nie były ustalone, przez rynek odbiorców, stawki. Ustawodawca świadomy tych trudności starał się z jednej strony ułatwić maksymalnie uzyskanie odszkodowania, z drugiej zaś zniechęcić potencjalnych naruszcycieli autorskich prawa majątkowych. Kierując się takim racjonalnymi wtedy przesłankami dopuścił odszkodowanie w postaci zryczałtowanej, które umożliwiło w prosty sposób wyrównanie uszczerbku wywołanego bezprawnym korzystaniem z czyjegoś utworu, a także ze względu na swoją wysokość i w istocie nieuchronność odstraszało potencjalnych naruszcycieli.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie mamy jednak do czynienia z taką sytuacją. Z jednej strony w imieniu uprawnionego z praw autorskich występuje profesjonalny podmiot - instytucja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi - dobrze zorganizowana i wyposażona w wysokiej klasy zespoły prawników, która dba zarówno o identyfikację korzystających z utworów autorów, których prawami zarządza, a także o identyfikację naruszających te prawa. Z drugiej zaś strony w sprawie występuje Stowarzyszenie T., które dokonując reemisji programów telewizyjnych, korzystało z praw autorskich na podstawie

zawartej ze stroną powodową umowy. Bezprawność korzystania z tych praw pojawiła się dopiero wtedy, gdy strona powodowa wypowiedziała dotychczasową umowę i zaproponowała zawarcie nowej z opłatą znacznie wyższą. Nie bez znaczenia jest też to, że strona pozwana korzystała bezprawnie z praw autorskich autorów, których reprezentuje powód, w okresie dwóch lat, kiedy pomiędzy stronami toczył się spór o wysokość należnej składki, a następnie zawarła ponownie umowę i korzysta z praw autorskich ponosząc opłatę niższą niż żądaną pierwotnie przez stronę powodową. Jest to wobec tego sytuacja znacznie różniąc się od modelowej, która była prawdopodobnie podstawą wprowadzenia regulacji zawartej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p.

Stan faktyczny, z jakim mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, skłania do postawienia przede wszystkim pytania, czy przyznanie dwukrotności należnej w latach 2006 - 2008 stawki wraz z odsetkami od 2009 r. do chwili obecnej jest zgodne z podstawową zasadą prawa prywatnego, którą wyraża rzymska maksyma *ne quis ex damno suo lucrum faciat*, czyli, że górną granicę odszkodowania wyznacza wysokość poniesionej szkody. Podstawową funkcją odszkodowania w prawie prywatnym jest kompensacja doznanego uszczerbku, a nie represja wobec sprawcy. W tym kontekście warto zauważyć, że naruszający prawa autorskie musi się liczyć także z roszczeniem wobec niego o usunięcie skutków naruszenia i wydania uzyskanych korzyści (art. 79 ust. 1 pkt 2 i 4 u.p.a.p.p.) oraz z odpowiedzialnością karną (art. 115 - 123 u.p.a.p.p.). Nie widać więc racjonalnego uzasadnienia, aby odszkodowanie za naruszenie autorskich praw majątkowych miało pełnić również inną funkcję niż kompensacyjną.

Oceniając ogólnie wysokość szkody majątkowej, jaką ponieśli autorzy, których powód reprezentuje, wydaje się, że wyniosła on niewątpliwie wysokość opłaty, którą mogliby uzyskać, gdyby pozwana legalnie korzystała z praw autorskich. Wobec tego żądanie zapłaty jedнокrotności należnej w latach 2006 - 2008 opłaty, jako odszkodowania, nie budzi wątpliwości. Wydaje się również dopuszczalne żądanie tego odszkodowania w postaci zryczałtowanej bez konieczności wykazywania wysokości szkody, związku przyczynowego i winy. Wniosek taki potwierdza wykładnia literalna art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. skoro od występującego z roszczeniem o odszkodowanie zależy, czy żąda on

odszkodowania na zasadach ogólnych, czy też żąda dwukrotności należnej mu opłaty za korzystanie z jego praw bez konieczności wykazywania wysokości poniesionej szkody, związku przyczynowego i winy sprawcy. Pozostaje wobec tego do rozstrzygnięcia, czy żądanie dwukrotności należnej uprawnionym autorom stawki pozostaje w wyraźnej sprzeczności nie tylko ze wspomnianą przewodnią zasadą prawa odszkodowawczego, ale także ze standardami ochrony wolności i praw przewidzianych w Konstytucji.

Przystępując do takiej prokonstytucyjnej wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p., należy zwrócić uwagę, że Konstytucja jednakowo chroni własność i prawa majątkowe autora i naruszającego jego prawa. Z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji wynika bowiem, że prawa majątkowe każdego są chronione oraz, że ta ochrona jest równa. Zasada równej ochrony nie jest przestrzegana, jeżeli naruszający autorskie prawa majątkowe zobowiązany jest przekazać ze swojego majątku, jako odszkodowanie, więcej niż wynosi uszczerbek w majątku twórcy utworu. Tak zaś będzie zawsze wtedy, gdy odszkodowanie jest wyższe od szkody, jakiej doznał twórca. Konieczność równego traktowania każdego przez władze publiczne, a więc w konsekwencji także przez stanowione przez nią ustawy, podkreśla również art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Przepis ten zabrania dyskryminacji w ochronie także praw majątkowych z jakiegokolwiek przyczyny. W państwie urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, jakim jest Rzeczpospolita Polska odstępstwa od równego traktowania mogą być podyktowane koniecznością ochrony innych wartości chronionych Konstytucją. Ograniczenia w korzystaniu z gwarantowanych Konstytucją praw, w tym praw majątkowych, są dozwolone, gdy są konieczne w demokratycznym państwie prawa dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Innymi słowy można by ograniczyć prawa naruszającego autorskie prawa majątkowe, gdyby uzasadniały to wartości wskazane w art. 31 ust. 3. Brak podstaw, aby uznać, że regulacja, która prowadzi, przy okazji naruszenia autorskich prawa majątkowych, do uzyskania przez autora znacznie więcej niż wynosi doznana przez niego szkoda może być uzasadniana powołaniem się na jedną z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Tak daleko idące ułatwienia w uzyskaniu odszkodowania w wysokości dwukrotności opłaty, którą uzyskałby autor, gdyby korzystano legalnie z jego praw nie mogą być aktualnie uzasadniane powołaniem się na konieczność zapewnienia twórcom szczególnie uprzywilejowanej pozycji. Ich sytuacja jest, bowiem w razie naruszenia ich praw majątkowych chroniona wieloma środkami organizacyjnymi oraz sankcjami. Autor jest chroniony przez dobrze zorganizowaną organizację, co już samo przez się zapewnia mu lepszą sytuację niż innym podmiotom, których prawa zostały naruszone. Podkreślić należy, że w razie naruszenia autorskich prawa majątkowych może on żądać wydania utraconych korzyści oraz odszkodowania zarówno na zasadach ogólnych albo w postaci zryczałtowanej bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego oraz winy sprawcy. W sytuacjach, gdy naruszenie przyjmuje szczególnie dotkliwą postać, sprawca może także odpowiadać karnie.

Warto także podkreślić, że szczególne uprzywilejowanie autorów w postaci możliwości żądania dwukrotności należnej im opłaty w razie, gdy korzystanie z tych praw odbywa się nielegalnie, bez wykazywania wysokości szkody, związku przyczynowego i winy jest wyjątkiem w prawie polskim. W razie pozbawienia rzeczy lub prawa naruszający odpowiada tylko za utratę tego, co by uprawniony uzyskał, gdyby korzystano z jego praw legalnie. Tak jest w przypadku właściciela lokalu, któremu osoba, która zajmuje go bez tytułu prawnego zobowiązana jest zapłacić równowartość utraconego czynszu (art. 18 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst Dz. U. z 2016, poz. 1610)). Także w razie naruszenia praw własności przemysłowej naruszyiciel zobowiązany jest do zapłaty równowartości opłaty, jaką otrzymałby uprawniony gdyby korzystający z jego prawa robił to legalnie. Zgodnie z art. 287 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, (jedn. tekst Dz.U. z 2017, poz. 776) uprawniony z wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, topografii, układów scalonych w razie naruszenia jego praw może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody: 1) na zasadach ogólnych albo 2) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z wynalazku.

W konsekwencji dokonując wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p., z uwzględnieniem tego, co wynika ze wskazanych wyżej przepisów Konstytucji, należy uznać, iż odszkodowanie w wysokości dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty stanowi nieproporcjonalną sankcję, która może prowadzić do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej, równej ochrony praw majątkowych, którą gwarantuje Konstytucja i jest ona nadmierna w stosunku do celu, jakim jest należyte zabezpieczenie twórców przed naruszeniem ich praw majątkowych. Z tego względu w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy należy uznać, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. wykładany prokonstytucyjnie uzasadnia przyznanie uprawnionemu jednokrotnej opłaty, którą by uzyskał, gdyby z jego prawa korzystano legalnie. Takie zryczałtowane odszkodowanie należy mu się bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego oraz winy sprawcy. Powołany wyżej przepis stanowi bowiem wyraźnie, że w razie naruszenia majątkowych praw autorskich uprawnionemu należy się odszkodowanie na zasadach ogólnych albo opłata którą by uzyskał w razie legalnego korzystania z jego praw. Skoro żądanie dwukrotności takiej opłaty nie znajduje uzasadnienia w tym przepisie wykładanym prokonstytucyjnie, to należy uznać, iż możliwość ryczałtowego odszkodowania sprowadza się do jednokrotności należnej uprawnionemu opłaty.

Natomiast to, że zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. uprawniony może żądać także odszkodowania na zasadach ogólnych, pozwala na dochodzenie odszkodowania przewyższającego wysokość należnej autorowi opłaty, gdyby korzystanie z jego prawa odbywało się legalnie. Uzyskanie wyższego odszkodowania, niż jednokrotność opłaty będzie jednak możliwe po wykazaniu przez autora wysokości szkody oraz tego, że pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem naruszającym autorskie prawa, a także, iż zachowanie sprawcy było zawinione.

Mając na względzie, że zarzut naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. okazał się uzasadniony zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu tym bardziej, że uzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 350 k.p.c. Przepis ten nie może być podstawą zasadniczej zmiany wysokości zasądzanego świadczenia i związanej z tym zmiany wysokości zasądzonych

kosztów. Co do pozostałych zarzutów, to należy stwierdzić, iż nie są one zasadne. Podstawowy zarzut sprowadzający się do stwierdzenia, że na podstawie art. 70 ust. 1 u.p.a.p.p. producent nie uzyskał uprawnienia do eksploatacji utworu audiowizualnego, jako całości w ramach reemisji, bo nie przysługiwały podmiotom wymienionym w art. 70 ust. 2<sup>1</sup> u.p.a.p.p. nie znajduje żadnego uzasadnienia, co wyjaśnił już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, oceniając skargę kasacyjną strony pozwanej. W związku z tym niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., w którym skarżący zarzuca niewyjaśnienie tej kwestii Sądowi Apelacyjnemu. Nie zasługują także na uwzględnienie zarzuty naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 398<sup>20</sup> k.p.c. gdyż Sąd Apelacyjny przyjmując, że stosuje się art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p, nie pominął wykładni przepisów dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, ani wykładni przepisów zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., V CSK 2013/12. W związku z tym, że zaskarżony wyrok został uchylony z zupełnie innych powodów zarzuty dotyczące wykładni przepisów w poprzednich wyrokach straciły znaczenie.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

kc

aj